

Sygn. akt I ACa 1709/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lipca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Baran (spr.)
Sędziowie:	SSA Grzegorz Krężolek SSO del. Izabella Dyka
Protokolant:	st. sekr. sądowy Paulina Klaja

po rozpoznaniu w dniu 25 lipca 2018 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. S. (1)

przeciwko K. S. i M. S. (2)

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 5 października 2017 r. sygn. akt I C 1668/16

1. oddala apelację;

2. zasądza od powódki na rzecz pozwanych łącznie kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Grzegorz Krężolek SSA Barbara Baran SSO del. Izabella Dyka

Sygn. akt I ACa 1709/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Kielcach oddalił powództwo M. S. (1) przeciwko K. S. i M. S. (2) o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli, którego treścią miało być przeniesienie własności nieruchomości położonej w K. przy ul. (...) jako konsekwencja złożenia przez powódkę oświadczenia o odwołaniu darowizny na rzecz pozwanych.

Sąd ustalił, że w dniu 10 listopada 1998 r. powódka oraz jej syn K. S. zawarli w formie aktu notarialnego umowę darowizny, na podstawie której powódka darowała na rzecz syna i synowej, tj. pozwanych spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w K. przy ul. (...), zaś K. S. oświadczył, że darowiznę tę dla siebie i żony przyjmuje.

Po zawarciu umowy darowizny w przedmiotowym lokalu nadal mieszkała wyłącznie powódka; pozwani byli tam jedynie zameldowani, a faktycznie zamieszkiwali w domu w M.. Powódka ponosiła również koszty utrzymania lokalu. Przez wiele lat stosunki pomiędzy stronami były bardzo dobre, powódka utrzymywała z pozwanymi bliskie rodzinne relacje, strony wzajemnie odwiedzały się, spędzały razem święta i uroczystości rodzinne.

Od wielu lat powódka miała problemy ze zdrowiem – chorowała na nadciśnienie tętnicze, chorobę niedokrwienną serca, kamicę pęcherzyka żółciowego, przewlekły nieżyt żołądka, torbiele nerek, żylaki kończyn dolnych. Z powodu tych dolegliwości od 2006 r. wielokrotnie była hospitalizowana, przeszła zabiegi operacyjne usunięcia pęcherzyka żółciowego, usunięcia narządów rodnych oraz operację żyłaków. Pozostawała pod stałą opieką lekarską, w szczególności kardiologiczną. Jako osobę uprawnioną do uzyskiwania informacji o jej stanie zdrowia i dokumentacji medycznej powódka wskazywała syna K. S.. W czasie pobytów w szpitalach pozwani odwiedzali powódkę, interesowali się jej stanem zdrowia.

W dniu 23 marca 2014 r. złamała lewą rękę. Poinformowała o tym pozwanego, który przyjechał do szpitala. Leczenie polegało na operacyjnym zespoleniu złamania kości metalową płytką i założeniu szyny gipsowej. Ze szpitala odebrał powódkę również pozwany. Powódka dała mu wówczas 50 zł, choć on nie domagał się pieniędzy. Po zdjęciu gipsu powódka przechodziła rehabilitację. W okresie leczenia i rekonwalescencji w czynnościach dnia codziennego (gotowanie, sprząatanie, mycie, zmiana opatrunków) powódce pomagały sąsiadki Z. B. i Z. L..

Relacje pomiędzy stronami zaczęły zmieniać się, gdy do Polski ze Szwajcarii po 20 latach wróciła córka powódki – B. W.. Powódka nie oczekiwała już pomocy ze strony pozwanych, oparcia szukała w córce B.; już we wrześniu 2014 r. powiedziała pozwanemu, że pozbawi go prawa do mieszkania. Przestała wpuszczać pozwanych do lokalu, utrzymywać z nimi kontakty towarzyskie, a sąsiadkom, córce B. i siostrze H. P. (1) opowiadała, że pozwany jej ubliża, grozi wyrzuceniem z mieszkania oraz że ją uderzył.

W dniu 7 grudnia 2015 r. powódka złożyła wniosek o wymeldowanie pozwanych z przedmiotowego lokalu wskazując, że nigdy w lokalu tym nie zamieszkiwali. Decyzją z dnia 25 stycznia 2016 r. Prezydent Miasta K. umorzył postępowanie administracyjne w sprawie o wymeldowanie pozwanych z pobytu stałego, a to wobec złożenia przez powódkę wniosku o umorzenie postępowania.

W tym też czasie powódka oskarżyła pozwanego, że ją uderzył, złożyła stosowne zawiadomienie na Policję. Pozwany został wezwany na Komisariat I Policji w K., gdzie został przesłuchany w charakterze świadka; nie zostało w stosunku do niego wszczęte żadne postępowanie.

W lutym 2016 r. miał miejsce pogrzeb A. G. – siostry powódki. Na stypie pozwany rozmawiał z H. P. (2) (również siostrą powódki) na temat zachowania się powódki i ich wzajemnych relacji. Pozwany powiedział wówczas do H. P. (2): „ciotka ona jest (...) jej się (...)we łbie”. Chciał również, by H. P. (2) odsłuchała nagrania jego rozmowy z powódką, jednakże H. P. (1) odmówiła z uwagi na okoliczności, w jakim miała miejsce rozmowa.

Pismami datowanymi na 8 kwietnia 2016 r., a nadanymi w dniu 11 kwietnia 2016 r. powódka oświadczyła pozwanym, że odwołuje dokonaną na ich rzecz darowiznę z powodu ich rażącej niewdzięczności – znęcania się psychicznego i fizycznego, kierowania obelg, wyzwisk i gróźb wyrzucenia z mieszkania czy wprowadzenia do mieszkania obcej osoby – lokatora, uderzenia jej przez K. S. w twarz, niewywiązywania się z obowiązku opieki, w szczególności w zakresie pielęgnacji w czasie choroby, w tym zapewnienia opieki lekarskiej, niespędzania wspólnie uroczystości rodzinnych czy świąt. Pozwani odebrali pisma powódki w dniu 12 kwietnia 2016 r.

Dokonawszy oceny dowodów Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Stosownie do dyspozycji przepisu art. 898 § 1 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Odwołanie darowizny następuje przez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie (art. 900 k.c.). Oświadczenie takie nie powoduje przejścia własności nieruchomości z obdarowanego na darczyńcę, lecz stwarza jedynie obowiązek zwrotu przedmiotu odwołanej darowizny stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, zaś prawomocne orzeczenie sądu stwierdzające obowiązek strony do złożenia oznaczonego oświadczenia woli, zastępuje tylko to oświadczenie.

Przepis art. 898 § 1 k.c. nie precyzuje pojęcia niewdzięczności. W doktrynie i orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że pod pojęcie rażącej niewdzięczności podpada tylko takie zachowanie się obdarowanego, polegające na działaniu lub zaniechaniu skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które oceniając rzecz rozsądnie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Przy ocenie obowiązków obdarowanego wobec darczyńcy wynikających ze stosunków osobistych (rodzinnych), jak i etycznego obowiązku wdzięczności, sąd może posiłkować się treścią art. 897 k.c. Przepis ten, jako mający na celu zabezpieczenie interesów darczyńcy w wypadku popadnięcia w niedostatek, stanowi że obowiązek obdarowanego kształtowany jest nie tylko przez potrzeby darczyńcy, ale i przez granice wzbogaceni.

Niewdzięczność w stopniu rażącym może polegać nie tylko na działaniu lecz także na zaniechaniu spełnienia obowiązków obciążających obdarowanego, krzywdzących darczyńcę. Darowizna wytwarza bowiem stosunek etyczny między darczyńcą a obdarowanym, wyróżniający się etycznym obowiązkiem wdzięczności. Pogwałcenie tego obowiązku zagrożone jest sankcją prawną w postaci możliwości odwołania darowizny. Warunkiem jej zastosowania jest, aby obdarowany dopuścił się rażącej niewdzięczności. O tym czy mamy do czynienia z rażącą niewdzięcznością obdarowanego można przesądzić tylko biorąc pod uwagę całokształt okoliczności dotyczących zarówno darczyńcy jak i obdarowanego. W świetle art. 898 § 1 k.c. nie można bowiem abstrahować od przyczyn konfliktu między stronami. Pojęcie "niewdzięczności" wymaga analizy motywów określonych zachowań obdarowanego, w tym zwłaszcza tego, czy zachowania te nie są powodowane, czy wręcz prowokowane - wprost lub pośrednio - przez darczyńcę. Przez pojęcie "rażącej niewdzięczności" należy rozumieć zatem takie czynności obdarowanego - działania lub zaniechania, które są skierowane przeciwko darczyńcy z zamiarem nieprzyjaznym, musi cechować je znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej. Znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują czyny nieumyślne obdarowanego, a nawet drobne czyny umyślne, ale nie wykraczające poza zwykłe konflikty rodzinne.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że zgodnie z treścią art. 899 § 3 k.c. darowizna nie może być odwołana po upływie roku od dnia, gdy darczyńca dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego. Celem tego przepisu jest skrócenie obciążającej obdarowanego niepewności co do jego sytuacji prawnej - po upływie roku może on zakładać, że darczyńca nie zamierza wyciągać konsekwencji z jego rażąco niewdzięcznego zachowania.

Tymczasem - jak wynika ze stanu faktycznego - powódka pismami datowanymi na 8 kwietnia 2016 r., a nadanymi 11 kwietnia 2016 r., oświadczyła pozwanym, że odwołuje dokonaną na ich rzecz darowiznę z powodu ich rażącej niewdzięczności. Pozwani odebrali te pisma w dniu 12 kwietnia 2016 r. Zatem by uznać powództwo za zasadne, do rażąco niewdzięcznych zachowań pozwanych musiałoby dojść w okresie od 12 kwietnia 2015 r. do 12 kwietnia 2016 r. Z uwagi na dyspozycję art. 899 § 3 k.c. nie mogły być brane pod uwagę zachowania pozwanych, mające miejsce przed dniem 12 kwietnia 2015 r.

Na powódce, zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) ciążył obowiązek dowiedzenia, że pozwani w okresie od 12 kwietnia 2015 r. do 12 kwietnia 2016 r. zachowywali się w stosunku do niej w ten sposób, że można to ocenić jako kwalifikowaną postać niewdzięczności. Zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy nie pozwala jednak przyjąć, by pozwani w przedmiotowym okresie dopuścili się względem powódki działań czy zaniechań, które można by uznać za rażąco niewdzięczne. Zachowanie się pozwanych względem powódki nie wyczerpuje dyspozycji przepisu art. 898 § 1 k.c. i nie stanowi uzasadnionej podstawy odwołania dokonanej pomiędzy nimi darowizny. Powódka nie wykazała, by pozwani w przedmiotowym okresie dopuszczali się w stosunku do niej tych czynów, na jakie wskazywała

w pozwie. Istotnie, stosunki panujące pomiędzy stronami nie były już wówczas poprawne, ale relacje te zaczęły zmieniać się na niekorzyść dopiero w 2014 r., kiedy to powódka złamała rękę (choć nadal jest to okres nie podlegający badaniu w niniejszej sprawie, bo przed 12 kwietnia 2015 r.), zaś zupełnie popszy się, gdy do Polski ze Szwajcarii po 20 latach wróciła córka powódki – B. W.. Powódka nie oczekiwała już pomocy ze strony pozwanych, oparcia szukała w córce B.; we wrześniu 2014 r. powiedziała pozwanemu, że pozbawi go prawa do mieszkania, przestała wpuszczać pozwanych do lokalu, utrzymywać z nimi kontakty towarzyskie, a sąsiadkom, córce B. i siostrze H. P. (1) opowiadała, że pozwany jej ubliża, grozi wyrzuceniem z mieszkania oraz że ją uderzył. Ta ostatnia okoliczność także nie została przez powódkę dowiedziona (powódka złożyła stosowne zawiadomienie na Policję, pozwany został wezwany na komisariat, przesłuchany w charakterze świadka, ale nie zostało w stosunku do niego jednakże wszczęte żadne postępowanie, nie założono również tzw. „niebieskiej karty”).

Także wypowiedź pozwanego w lutym 2016 r. na stypie po pogrzebie A. G. – siostry powódki adresowana do H. P. (1) (cytowana w ramach ustaleń faktycznych) nie spełnia znamion rażącej niewdzięczności, podobnie jak brak poprawnych, serdecznych stosunków pomiędzy stronami. Wspomniana wypowiedź pozwanego na stypie, choć niewątpliwie niestosowna i wulgarna, wywołana była emocjami związanymi z zachowaniem się powódki, która w tym okresie jawnie już dążyła do odebrania pozwanym mieszkania. Była to sytuacja incydentalna - jednorazowa. Nadto brak dobrych relacji pomiędzy stronami nie jest jedynie wynikiem zachowania się pozwanych, lecz także zachowania się powódki, która po wielu latach utrzymywania poprawnych relacji rodzinnych (co najmniej do 2013 r., z której to daty pochodzi ostatnie wspólne zdjęcie stron) zmieniła do nich nastawienie i obecnie pozostaje w bliskiej relacji z córką B..

Sąd nie badał w niniejszym postępowaniu tego, która ze stron ponosi koszty utrzymania przedmiotowego mieszkania, bowiem fakt ewentualnego ponoszenia przez powódkę kosztów utrzymania nie był powoływany przez powódkę jako podstawa odwołania umowy darowizny.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka, domagając się jego zmiany i uwzględnienia żądania oraz zasądzenia na jej rzecz kosztów postępowania za obie instancje. Żądała także przeprowadzenia dowodu z uzupełniającego przesłuchania stron.

Apelująca zarzuciła:

- naruszenie przepisów postępowania w postaci:

- art. 227 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności faktycznych, w tym co do kosztów utrzymania przedmiotowego mieszkania, pomimo zapewnienia powódce w treści umowy darowizny prawa do jego bezpłatnego użytkowania wspólnie z powodami oraz przyjęcia przez nich obowiązku opieki nad powódką, przy czym art. 900 k.c. nie wymaga, by w oświadczeniu o odwołaniu darowizny należało sprecyzować okoliczności leżące u jego podstaw,

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną i jednostronną ocenę dowodów (w zarzucie tym chodziło o dowody w postaci zeznań świadków Z. B., Z. L., B. W. i H. P. (1) co do negatywnych zachowań pozwanych wobec powódki, a także zeznań powódki w tej kwestii) i wywiedzenie przez sąd wniosków sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego, tj. bezpodstawne przyjęcie, że gdyby złe zachowania faktycznie miały miejsce, to pozostałyby po nich ślad w dokumentach policyjnych oraz że relacje stron zupełnie się popszyły, gdy do Polski wróciła B. W.,

co zaowocowało przyjęciem, iż zachowania pozwanych nie stanowiły rażącej niewdzięczności,

- naruszenie prawa materialnego tj. art. 899 § 3 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że do zachowań będących rażąco niewdzięcznymi musiałoby dojść w okresie od 12 kwietnia 2015 r. do 12 kwietnia 2016 r., podczas gdy zachowanie pozwanych ma charakter ciągły, zatem uprawnienie powódki do złożenia oświadczenia o odwołaniu darowizny nie straciło na aktualności.

W uzasadnieniu apelacji powódka rozwinęła powyższe zarzuty.

W odpowiedzi na apelację pozwani wnieśli o oddalenie apelacji, żądając zasądzenia na swoją rzecz kosztów postępowania. Podtrzymali swoje stanowisko procesowe, prezentowane przed Sądem Okręgowym.

Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia faktyczne, poczynione przez sąd I instancji i zważył, co następuje:

Apelacja powódki nie zasługuje na uwzględnienie.

Spośród zgłoszonych w apelacji zarzutów w pierwszej kolejności należy odnieść się do tych, które dotyczą oceny dowodów i ustaleń faktycznych. Tylko bowiem prawidłowe ustalenia mogą stać się podstawą prawidłowych rozważań prawnych.

Powódka zgłosiła zarzut naruszenia art. 227 k.p.c., które to naruszenie miało polegać na niewyjaśnieniu wszystkich okoliczności faktycznych. Tymczasem przepis ten nie jest źródłem obowiązków ani uprawnień jurysdykcyjnych sądu, a jedynie określa wolę ustawodawcy ograniczenia kręgu faktów, które mogą być przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym. Przepis ten brzmi: „Przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie.”. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2006 r., sygn. IV CSK 272/06 wskazano, że twierdzenie, iż przepis ten został naruszony przez sąd rozpoznający sprawę ma rację bytu tylko w sytuacji, gdy wykazane zostanie, że sąd przeprowadził dowód na okoliczności niemające istotnego znaczenia w sprawie i ta wadliwość postępowania dowodowego mogła mieć wpływ na wynik sprawy, bądź gdy sąd odmówił przeprowadzenia dowodu na fakty mające istotne znaczenie w sprawie, wadliwie oceniając, iż nie mają one takiego charakteru.

Innymi słowy samo twierdzenie, iż nastąpiło naruszenie art. 227 k.p.c. bez równoczesnego wskazania na uchybienie innym przepisom regulującym postępowanie dowodowe (np. art. 217 § 2 k.p.c.) nie wystarcza do prawidłowego skonstruowania zarzutu. Tymczasem niniejszej sprawie apelująca tak właśnie zarzut ten skonstruowała. Nadto zauważyć należy, że w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe nie zmierzało w kierunku badania, kto ponosił koszty utrzymania mieszkania, nie składano wniosków dowodowych w tym kierunku, po przeprowadzeniu zawnioskowanych dowodów pełnomocnik powódki i pozwani oświadczyli, że nowych wniosków dowodowych nie zgłaszają (k. 133/2). Także przy zamknięciu rozprawy nie zgłaszano żadnych nowych twierdzeń i dowodów. Sąd Okręgowy słusznie uznał, że kwestia, kto ponosił koszty utrzymania mieszkania nie ma znaczenia, o czym będzie mowa dalej.

Nie doszło także do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Ten z kolei zarzut wskazuje na niewłaściwą ocenę dowodów i w konsekwencji nieprawidłowe ustalenia faktyczne. Należy podkreślić, iż skonstruowanie przez apelującego zarzutu naruszenia prawa procesowego a to w/w przepisu oraz zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych sprowadza się w zasadzie do tego samego i podparte jest tą samą argumentacją.

Przypomnieć należy, że ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału. W orzeczeniu z 10 czerwca 1999 r. (sygn. II UKN 685/98) Sąd Najwyższy stwierdził, że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Przez moc dowodową rozumie się siłę przekonania, jaką uzyskał sąd wskutek przeprowadzenia określonych dowodów o istnieniu lub nieistnieniu faktu, którego on dotyczy. Sąd, oceniając wiarygodność, decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę, czy też nie.

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu

sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie wystarczy przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak SN m.in. w orz. z 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, z 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku I ACa 1395/15 z 11 marca 2016 r.). Konieczne jest zatem dla skuteczności takiego zarzutu wykazanie wyżej wspomnianych uchybień przy użyciu argumentów jurystycznych. W konsekwencji samo zaprezentowanie odmiennego stanu faktycznego, wynikającego z własnego przekonania o wspomnianej wyżej wadze dowodów jest niewystarczające.

W przypadku zaś osobowych źródeł dowodowych (świadców i stron), przy ocenie których istotne znaczenie ma bezpośredni wydzźwięk zeznań złożonych przed składem orzekającym, sąd odwoławczy ma ograniczone możliwości ingerencji w dokonane na podstawie tych dowodów ustalenia faktyczne. Zmiana ustaleń nastąpić może zupełnie wyjątkowo, w razie oczywistej błędności oceny materiału mającego jednoznaczną wymowę (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2003 r., IV CK 183/02, LEX nr 164006).

W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny nie znalazł żadnych podstaw, by uznać ocenę dowodów, dokonaną przez Sąd Okręgowy za niewłaściwą. Apelująca nie wskazuje, jaka konkretna zasada oceny i w jaki sposób została naruszona przy ocenie danego dowodu i zmierza do przedstawienia własnej wersji stanu faktycznego, co – jak napisano wyżej – jest niedopuszczalne.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy i na ich podstawie poczynił rozważania prawne.

Odnosząc się do zarzutów prawa materialnego należy na wstępie stwierdzić, że Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe rozważania w przedmiocie regulujących sporne zagadnienie przepisów, przywołał stosowne poglądy i orzecznictwo. Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje te wywody, nie ma zatem potrzeby powtarzania ich w tym miejscu.

Podkreślić trzeba, że to na powódce spoczywał ciężar wykazania, iż pozwani zachowali się w sposób rażąco niewdzięczny, tymczasem obowiązkowi temu powódka nie sprostała. Wskazywała ona na kilka faktów, które jej zdaniem tę rażącą niewdzięczność uzasadniały, jednak nie udowodniła ich zaistnienia. Zgromadzone w sprawie dowody, prawidłowo ocenione przez Sąd Okręgowy nie doprowadziły bowiem ani do wykazania, że pozwani znęcali się nad powódką psychicznie i fizycznie, ani też by nie świadczyli jej pomocy czy też nie interesowali się jej stanem zdrowia i potrzebami.

Zwrócić należy uwagę na istotną okoliczność, którą podkreślił Sąd Okręgowy, a która wynika ze zgromadzonych dowodów: na zmianę nastawienia powódki do pozwanych a w efekcie zacieśnienie jej relacji z córką, natomiast rozluźnienie, a wręcz zerwanie relacji z pozwanymi. Przy tym pamiętać należy, że brak poprawnych relacji między stronami począwszy od roku 2014 (co ustalił Sąd Okręgowy) to nie to samo, co stan rażącej niewdzięczności ze strony pozwanych, którego zaistnienia powódka nie wykazała. Sąd Okręgowy prawidłowo zdefiniował, co oznacza pojęcie „rażąca niewdzięczność” i przekonująco uzasadnił, iż sytuacja taka nie zachodzi w niniejszej sprawie.

Sprawa kosztów utrzymania mieszkania nie była przedmiotem dowodzenia w niniejszej sprawie. Nie wysuwano przed sądem I instancji żadnych twierdzeń w tym przedmiocie i nie oferowano dowodów, nie była to także kwestia podnoszona w oświadczeniu o odwołaniu darowizny. Warto przy tym zauważyć, że darowizna została uczyniona w roku 1998, zaś stan związany z zamieszkiwaniem tam i opłacaniem lokalu przez wszystkie minione lata był niezmienny: powódka mieszkała w darowanym pozwanym mieszkaniu sama i opłacała należności z nim związane, bo tak się strony umówiły. W ocenie Sądu Apelacyjnego kwestia ta nie była sporna, skoro nie pojawiła się w oświadczeniu o odwołaniu darowizny ani nie była podnoszona przed sądem I instancji.

O skuteczności odwołania decyduje to, czy jego przesłanki są spełnione w chwili złożenia oświadczenia woli. Zgodnie z art. 900 k.c., odwołanie darowizny następuje przez oświadczenie woli złożone obdarowanemu na piśmie. W odwołaniu powinny być wskazane przyczyny odwołania, tj. przytoczenie tego, z jakim zachowaniem się obdarowanego należy łączyć dopuszczenie się wobec darczyńcy rażącej niewdzięczności (art. 898 § 1 k.c.) – tak SN w wyroku z dnia 25 listopada 2004 r. (III CK 601/03), przywołanym przez powódkę w apelacji, ale w nieco innym kontekście. Powódka

w swoim oświadczeniu z dnia 8 kwietnia 2016 r. powołała się na znęcanie fizyczne i psychiczne oraz na zachowania sprzeczne jej zdaniem z treścią § 8 umowy, w którym mowa o opiece. Powódka – jak napisano wyżej – nie wykazała zaistnienia żadnego z zachowań pozwanych mieszczącego się w definicji „rażącej niewdzięczności” ani w okresie, jaki w skazał Sąd Okręgowy, tj. roku przed odwołaniem darowizny, ani tym bardziej jako ciągu zachowań, trwających przez dłuższy czas.

Nie można więc uznać, by Sąd Okręgowy naruszył art. 899 § 3 k.c.

Z powyższych względów apelacja jako bezzasadna uległa oddaleniu na podstawie art. 385 k.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. Powódka jako przegrywająca w tej instancji winna – zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu – zwrócić pozwanym koszty postępowania, na które składa się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanych w postępowaniu apelacyjnym, obliczone na podstawie Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, w brzmieniu obowiązującym w chwili wniesienia apelacji.

SSA Grzegorz Krężolek SSA Barbara Baran SSO (del.) Izabella Dyka